

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXIV 2025 nr 2 (47) s. 25-40

MAŁGORZATA PIOTRKOWSKA-DAŃKOWSKA*

ROZPOZNAWANIE RZECZYWISTOŚCI W DRODZE DO ŹRÓDŁA.

Na marginesie *Drugiej przestrzeni* Czesława Miłosza
i *Tryptyku rzymskiego*, cz. I, Jana Pawła II

RECOGNIZING REALITY ON THE WAY TO THE SOURCE.

On the margins of Czesław Miłosz's *The Second Space*
and St. John Paul II's *Roman Triptych*, part 1

Abstract: The article is a compilation of the cognitive perspective and significant relationships in human life, which two great Poles concluded in a poetic *memento*: Czesław Miłosz – a classic poet and metaphysician, and St. John Paul II – pope, moralist theologian, poet. The subject of the aspect-based comparative analysis were the poems initiating their last lyrical publications: *The Second Space* and the first text of the *Theological Treatise* by the Nobel Prize winner and the *Roman Triptych*, part 1, written by the Pope. Miłosz shows the effects of reduced epistemology and axiology, which lead to anthropological reduction. He sees the source of this process in the decadence of language. He proposes to restore the absolute point of reference in reality. The Pope shows the existence of the world and man in a theocentric perspective. In this way, it shows the unity and stability of the ties that Miłosz wrote about breaking. Recognizing the importance of the heritage of Czesław Miłosz and St. John Paul II, we can accept their poetic statements as a paradigm left to man and the culture of our times.

Keywords: *The Second Space*, *Theological Treatise*, *Roman Triptych*, *Stream*, poetic meditations, cognition and relationships, anthropological reduction.

* Małgorzata Piotrkowska-Dańkowska – doktor (teologia biblijna), Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2969-386X>; e-mail: piotrkowska27@gmail.com.

Kiedy odchodzą rozproszenia świata, a człowiek staje wobec tajemnicy życia, którego kres nieuchronnie się zbliża, dokonać można dojrzałego spojrzenia na świat, kulturę, rzeczy ostateczne. W takim miejscu znaleźli się u początku XXI w. dwaj wielcy Polacy: Czesław Miłosz – poeta określany jako klasyk i metafizyk oraz Jan Paweł II – papież, teolog moralista, poeta.

Czesław Miłosz urodził się w r. 1911, w r. 2002 opublikował tom wierszy pt. *Druga przestrzeń*, trzecią część tego zbioru stanowi *Traktat teologiczny*, zmarł w r. 2004. Jan Paweł II, Karol Wojtyła, urodził się w 1920 r., w r. 2003 opublikował tom poezji pt. *Tryptyk rzymski* (czym zaskoczył wszystkich, zważywszy na intensywność jego posługi na stolicy Piotrowej i publikacje o innym charakterze), zmarł w 2005 r.

Celem tego artykułu jest zestawienie perspektywy poznawczej i obrazu istotnych w życiu relacji ukazanych w utworach inicjujących poetyckie *memento* Czesława Miłosza i Jana Pawła II. Uznając wielkość ich dziedzictwa, można przyjąć te wypowiedzi poetyckie jako paradygmat pozostawiony człowiekowi i kulturze naszych czasów¹.

1. PERSPEKTYWA POZNAWCZA

1.1. CZESŁAW MIŁOSZ, *DRUGA PRZESTRZEŃ*

Jakie przestronne niebiańskie pokoje! / Wstępowanie do nich po stopniach z powietrza. / Nad obłokami rajske wiszące ogrody.

Od pierwszych wersetów Miłosz wprowadza odbiorcę w obraz zaświatów. Przenosi w pokoje nieba, po których wchodzi się niemalże jak po kryształowych schodach z obrazu Hansa Memlinga. Zachwycającego uroku miejscu (podkreślonego emfaticznie wykrzyknieniem) dodają rajske ogrody wiszące nad obłokami. Obraz jest opisem idealistycznych przestrzeni rodem z kultury antycznej i średniowiecznej, są to wizje tradycyjne wpisane w chrześcijaństwo. Miłosz jedną tercyną przywraca odbiorcę do źródeł kultury, archetypicznych motywów, które jasno przedstawiały przestrzeń wieczną. Ten porządek rzeczy (istnienia doczesności i wieczności) zdawał się być oczywisty. Obraz człowieka też jest ukazany w sposób tradycyjny:

Dusza odrywa się od ciała i szybuje, / Pamięta, że jest wysokość / I jest niskość.

¹ O znaczeniu tych postaci w dziejach polskiej kultury w perspektywie zestawienia ich ostatnich utworów literackich, różnic w ujęciu podejmowanych zagadnień zob. K. KOEHLER, „*Traktat teologiczny*” i „*Tryptyk rzymski*”. *Próba porównania*, „Arcana” 2004, nr 6, s. 127.

Wstępowanie duszy do przestrzeni piękna odnosi się do dualistycznego postrzegania człowieka zakorzenionego w platonizmie². Taki obraz świata (mającego drugą przestrzeń) i człowieka (o duchowej strukturze) został dziś zakwestionowany:

Czy naprawdę zgubiliśmy wiarę w drugą przestrzeń? / I znikło, przepadło i Niebo, i Piekło?

Można więc za Miłoszem powiedzieć, że wiersz *Druga przestrzeń* to tekst o wielkiej utracie, i to nie jednej. Spróbujmy je uszeregować:

- Utrata pierwsza (źródłowa, centralna) to utrata wiary. Miłosz nie pisze bezpośrednio o utracie wiary w Boga. Poeta przedstawia konsekwencje tej utraty, tzn. rzeczywistości duchowej, którą nazywa drugą przestrzenią, choć wyraża to niedowierzaniem: „Naprawdę zgubiliśmy wiarę w drugą przestrzeń?”. Tę konstatację poety trzeba by dopełnić. Nawet jeśli zgubiliśmy, to nie znaczy, że zaświaty, przestrzeń duchowa nie istnieje obiektywnie. Nie ma jej w kulturowym i egzystencjalnym punkcie odniesienia, ale to nieistnienie jest subiektywne, relatywne.
- Utrata druga wynika z poprzedniej. Kiedy uznaje się istnienie duchowej perspektywy, a w konsekwencji zaświatów, „dusza pamięta, że jest wysokość i niskość” (por. Ef 3,18) Istnieje więc hierarchia wartości pozwalająca odróżnić dobro od zła, a w konsekwencji zbawienie od potępienia. Utrata zaświatów, nawet relatywna, to utrata aksjologii moralnej na poziomie egzystencjalnym.
- Utrata trzecia – za utratą hierarchii moralnej stoi utrata aksjologii estetycznej (kryteriów: piękno – brzydota). Właściwie od tej utraty Miłosz zaczyna w tekście swój monolog, przedstawiając niebiańskie pokoje, stopnie z powietrza, rajskie ogrody, do których może dojść dusza, kiedy oderwie się od ciała. Pełnia piękna pojawia się dopiero w przestrzeni drugiej.

Trudno więc się dziwić, że po tych konstatacjach rozlega się lamentacja poety – proroka³:

Płaczmy, lamentujmy po wielkiej utracie. / Porysujmy węglem twarz, rozpuszczajmy włosy.

Lamentacja wyrażona została dostojnie, na wzór rozpaczony podczas pogrzebu kogoś wielkiego⁴. Ranga uświadomionej straty jest ogromna, ponieważ dotyczy wiary, a więc świętości, dobra, piękna, a w konsekwencji i prawdy, bo pełny obraz

² Zob. więcej: „[...] o platońskiej idei odrywania się duszy od ciała w stronę przestrzeni wiecznej, czysto duchowej” M. DZIEN, Czesława Miłosza „*Druga przestrzeń*”. *Parę uwag o klarowności i dalszych podróżach*, „Kwartalnik Artystyczny” 2002, nr 1, s. 45.

³ Na temat utożsamienia podmiotu z autorem zob. S. STABRO, „*U kresu drogi*” – Czesław Miłosz. *Wiersze ostatnie*, „Ruch Literacki” 53:2012, nr 4-5, s. 535.

⁴ „[...] płacz i lament; są gesty ekspiacyjne, pełne sakralnej symboliki”. M. DZIEN, Czesława Miłosza „*Druga przestrzeń*”, s. 45.

rzeczywistości to obraz wraz z drugą przestrzenią⁵. W konsekwencji uproszczona zostaje wizja człowieczeństwa, antropologia pomijająca duchowość to antropologia zredukowana⁶. Poeta – mędrzec widząc ten proces, w imieniu zbiorowości błaga: „niech nam będzie wrócona / Druga przestrzeń”. Tylko gdzie jest adresat tego błagania?

O źródłach tego zawężenia epistemologicznego czytamy w pierwszym tekście *Traktatu teologicznego*⁷. Poeta upatruje ich w dekadencji języka XX w., tj. jego upadku, nihilizmie, inercji – w chorobie języka, który, wyzbywszy się odniesień do drugiej przestrzeni, niejako zamknął do niej drogę użytkownikom⁸. Wykluczenie eschatologicznych, religijnych obrazów z kultury i języka zakłóciło pełnię poznania rzeczywistości, a właściwie ją uniemożliwiło. Odebrało realizmowi poznawczemu całą gamę pytań i poszukiwań zarówno kulturowych, jak i przede wszystkim indywidualnych, dlatego poeta tu nie tyle lamentuje, ile wskazuje w formie aksjomatu: teologia ma być pierwsza. Nie informuje, dlaczego tak uważa. Rzeczy oczywiste nie potrzebują uzasadnienia⁹. Co więcej, słowo o Bogu przenosi w przestrzeń poznawania prawdy¹⁰. Zagubienie tych związków stało się widoczne w poezji. Poznanie bez wartości podstawowej, tj. prawdy – słowa o Bogu, o sprawach pierwszych, prowadzi do fantasmagorii¹¹. Nie daje dotknąć rzeczywistości, można wówczas tylko oglądać ją przez szybę. Metafora życia w jakimś zamknięciu, bez doświadczania pełni, budzi lęk. Ten lęk wynika z braku możliwości odnalezienia

⁵ Zob. K. KACZOR-SCHETTLER, *Język wiary i zwątpienia. Religijne konteksty w „Drugiej przestrzeni” Czesława Miłosza*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10, s. 158.

⁶ „[...] u Miłosza punkt ciężkości problematyki teologicznej jawnie przesuwają się w stronę antropologii. W stronę pytań o sens jednostkowej egzystencji oraz humanistyczny sens kultury – czyli sens zasadniczy bytowania ludzkości – wobec poczucia obecności lub nieobecności Boga w ludzkiej rzeczywistości duchowej”. S. BALBUS, *Budowanie przestrzeni „Traktatu teologicznego”* [w:] *Miłosz i Miłosz*, red. A. Fiut, A. Grabowski, Ł. Tischner, Kraków 2013, s. 193.

⁷ Traktat teologiczny w kompozycji cyklu zajmuje miejsce centralne. Więcej o układzie całości *Drugiej przestrzeni* zob. R. FIEGUTH, „*Druga przestrzeń*”. O intertekstualności i kompozycji ostatniego zbioru wierszy Czesława Miłosza [w:] *Poznanie Miłosza 3*, red. A. Fiut, Kraków 2011, s. 895.

⁸ Zob. M. DZIĘĆ, Czesława Miłosza „*Druga przestrzeń*”, s. 50.

⁹ Zob. J. ŁUKASIEWICZ, *Odblask wieczności*, „Więź” 2002, nr 6, s. 133; por. J. BŁOŃSKI, *Duch religijny i miłość rzeczy*, „Tygodnik Powszechny”, „Kontrapunkt” 2001, nr 11-12, s. 10.

¹⁰ „Teologia utożsamiona zostaje przez autora z prawdą [...]. Wydaje się, że teologia jest jej bliższa. Lecz podkreślona zostaje również rola poezji – to właśnie ona jest przekątnikiem, który we współczesnym świecie może nam przypominać o tym, co istotne”. E. KUCYTOWSKA, *Granice i próba ich przekroczenia w „Traktacie teologicznym” Czesława Miłosza*, „Pisma Humanistyczne” 2003, nr 5, s. 201-202.

¹¹ Zob. M. STALA, *To, co najważniejsze. Notatka o „Traktacie teologicznym”*, „Tygodnik Powszechny”, „Kontrapunkt” 2001, nr 11-12, s. 9.

sensu, który jest dostrzegalny w wymiarze odniesień absolutnych¹². Chodzi więc o przywrócenie zagubionej hierarchii bytów.

Perspektywa poznawcza człowieka i kultury w ocenie Miłosza została zawężona do jednej, doczesnej przestrzeni. Na poziomie moralnym zakłócone zostało kryterium: dobro – zło, nie ma więc odpowiedzialności za czyny, ponieważ nie ma ostatecznych konsekwencji. Utracona zostaje możliwość poznania/zobaczenia piękna przestrzeni duchowej. Ograniczone poznanie prawdy o świecie i człowieku to skutki redukcji duchowego wymiaru istnienia¹³. Obydwa teksty wskazują na odrzucenie Boga i platońskiej triady, wartości duchowych kształtujących tysiąclecia, dlatego Miłosz woła o przywrócenie absolutnego punktu odniesienia, wskazując tym kierunek niezbędny dla człowieka, który zagubił sens swojego istnienia¹⁴.

1.2. JAN PAWEŁ II, TRYPTYK RZYMSKI, CZ. I

Autor – bohater poematu rozpoczyna opisywanie poznawania świata od zatrzymania się i od obserwacji konkretnego¹⁵. Efekt obserwacji świata wywołuje w nim (jak w Adamie) zdumienie – stan niespodziewany, nieoczekiwany, który ogarnia człowieka w okolicznościach wykraczających poza codzienność. Zdumienie to nie ma charakteru ogólnego i tak jak poznanie jest konkretne, rzeczowe¹⁶. Najważniejsza jednak jest perspektywa, w której pojawia się to zdumienie: stanowi ją przedziwne milczenie Przedwiecznego Słowa, początek wszelkich zdumień. Tych w tekście można dostrzec kilka:

- Zdumienie pierwsze dotyczy milczenia Boga, który przemawia stworzonym światem¹⁷:

¹² O utożsamieniu sensowności z realnością zob. W. KOWALIK, *Odyseja świadomości, czyli o „Traktacie teologicznym” Czesława Miłosza*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2004, nr 1, s. 282.

¹³ Na temat podsumowania epoki w tym tomie poezji Cz. Miłosza zob. K. KACZOR-SCHETLER, *Język wiary i zwątpienia*, s. 157.

¹⁴ Problematykę restytucji przeszłości w tym cyklu podjął Ł. TISCHNER, *Poezja jako przeczcucie pełni: o późnych wierszach Czesława Miłosza* [w:] *Różne głosy: prace ofiarowane Stanisławowi Balbusowi na jubileusz siedemdziesięciolecia*, red. D. Wojda, M. Heydel, A. Hejmej, Kraków 2013, s. 181; por. o kryzysie myślenia na temat rzeczy ostatecznych i wyobraźni eschatologicznej P. BUKOWSKI, *W przestrzeni przekładu Czesława Miłosza i Emanuela Swedenborga tłumaczenia rzeczy ostatecznych*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 122-123.

¹⁵ Zob. B. TABORSKI, „Tryptyk rzymski” – *wspaniały dar dla nas* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 122.

¹⁶ Zdumienie jest początkiem drogi do źródła, zob. J. ŚWIĘCH, *Przekroczyć sens* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 60; por. D. BIENKOWSKA, *O znaczeniu słowa „próg” i niektórych cechach poezji Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2004, t. 13, s. 266.

¹⁷ „Milczenie, przez które przemawia Bóg, to wszak język paradoksów typowy dla kontemplacji, język, który jeszcze tyle razy się odezwie, obok pytań, na które nie ma odpowiedzi”. J. ŚWIĘCH, *Przekroczyć sens*, s. 61. Na temat tego zdumienia naturą zob. W. CHUDY, *Sensy widzenia* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 200-201.

Jakże przedziwne jest Twoje milczenie / we wszystkim, czym zewsząd przemawia / stworzony świat...

- Zdumienie drugie wynika z dostrzeżenia podobieństwa przemijania potoku i człowieka¹⁸: „także przemijam – / podobnie jak ty...” [górski strumieniu].
- Zdumienie trzecie stanowi wyraz uświadomienia sobie, że wśród całego świata, tylko człowiek może się zdumiewać, to jest atrybut człowieczeństwa¹⁹:

Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół / i lasy milcząco zstępują w rytmie potoku / – lecz zdumiewa się człowiek!

Metafora „fali zdumień” pozwala uznać, że zdolność zdumiewania się nie tyle stanowi hiperbolizację tejże, ile konstytutywny atrybut człowieczeństwa.

- Zdumienie czwarte prowadzi do samoświadomości, dzięki której można rozpoznać swoją samotność wśród stworzenia²⁰:

Był samotny z tym swoim zdumieniem / pośród istot, które się nie zdumiewały.

Choć całemu stworzeniu wspólne jest istnienie i przemijanie, tylko człowiek jest tym, który poszukuje dalej²¹:

zatrzymaj się, to przemijanie ma sens / ma sens... ma sens... ma sens!

Autor w swojej postawie jest dynamiczny, doświadczane zdumienia, efekty poznania, prowadzą go do następnych²². Rozpoznawanie różnicy ontologicznej w stworzonych bytach, zdolność zobaczenia siebie w świecie, zdolność refleksji, prowadzi do pytania: ku czemu istnieje człowiek? To jest pytanie o tajemnicę sensowności życia. Leży ono u początku całej tradycji filozoficznej, to pytanie metafizyki, na które odpowiadali Platon i Arystoteles²³. Tekst Jana Pawła II, wracając do niego, przypomina o „porządnym myśleniu”, przywraca utracony, odrzucony dziś

¹⁸ „Człowieka w pierwszym wierszu poematu Jana Pawła II porównuje się do natury: jest jak strumień, ale nie do końca, przemija, ale nie tak jak potok, bezrefleksyjnie. Jest *przystanią, miejscem spotkania z Przedwiecznym Słowem*”. K. ZABAWA, *Studnia, strumień, źródło – obrazy-symboli w „Pieśni o blasku wody” Karola Wojtyły i w „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II* [w:] *Oblicza wody w kulturze*, red. Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 185.

¹⁹ O różnorodności stworzeń zob. E. PORADA, *Antropologia „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16:2008, nr 2, s. 58.

²⁰ Zob. S. SAWICKI, *Progi* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 51.

²¹ „Pytanie wieczne, które nie przestaje nas nawiedzać twórczym niepokojem i zdumieniem wobec przyrody, która również przemija, ale jej sens jest przecież inny od naszego przemijania”. E. FIAŁA, *Próg, kres i obietnica. Trzy kręgi myśli egzystencjalnej w „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 68-69.

²² „Zdumienie” uruchamia pragnienie „dowiedzenia się”. K. KOEHLER, *„Traktat teologiczny” i „Tryptyk rzymski”*, s. 135.

²³ Zob. B. POCIEJ, *Uwagi na temat „Tryptyku rzymskiego”* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 140; J. SOCHOŃ, *Natura – kultura – widzenie. Jana Pawła II poszukiwanie Początku* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 171.

ład, kierunek poznawczy zagubiony przez człowieka i kulturę. Autor nie wchodzi w jałowe polemiki, przekonywania, że ten ład należy przywrócić i nie uzasadnia, dlaczego. Powtarza zapomnianą myśl św. Augustyna: „we wnętrzu człowieka mieszka prawda”²⁴. To jest przygotowana przestrzeń spotkania z Przedwiecznym Słowem i Jan Paweł II daje świadectwo jej znaczenia²⁵. Zdumienie światem, kontemplacyjne zatrzymanie się nad nim, umożliwia określenie siebie i świata. Pozwala też na kontemplacyjne wejście w siebie, na zobaczenie różnicy bytowej między człowiekiem a światem²⁶.

Postawienie pytań o sens, wskazanie przestrzeni, w której możliwe jest spotkanie z Przedwiecznym Słowem, określa początek drogi ku Niemu. Obserwacja świata (tu: górskiego potoku) staje się podpowiedzią, co dalej. Padają pytania (ich znaczenie podkreśla powtórzenie) adresowane do potoku. Podmiot pyta o jego źródło²⁷. Następujące potem imperatywy wskazują na potrzebę podjęcia trudu²⁸:

musisz iść do góry, pod prąd. / Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj.

Metaforyczna wędrówka pod prąd łatwego życia rozpoczyna się w ciszy. Trzeba przedzierać się, wytrwale szukać Boga, odsłaniać tajemnice²⁹. Kolejny raz cisza i milczenie źródła zapisane zostaje w nawiasie, jak dopisek, komentarz, może skarga. Nie tak łatwo dojść do wody źródlanej. By stało się to możliwe, potrzeba podjąć trud, ale i trzeba poprosić³⁰:

Pozwól mi wargi umoczyć / w źródlanej wodzie / odczuć świeżość, / ożywczą świeżość.

Obecny tu motyw wody (stary jak świat)³¹, można odnieść do Ewangelii według św. Jana: kto będzie pił tę wodę, już nie będzie pragnął (por. J 4,14), dojdzie do źródła to spotkanie z samym Bogiem.

²⁴ AUGUSTYN, ŚW., *Dialogi filozoficzne. O prawdziwej wierze*, Kraków 1999, s. 788.

²⁵ Zob. G. REALE, *Komentarz krytycznoliteracki do „Tryptyku rzymskiego”* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 38-39; por. J. SZYMIK, *Przekroczyć próg zdumienia* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 72. O człowieku jako przestrzeni spotkania z Bogiem zob. K. KOEHLER, „Traktat teologiczny” i „Tryptyk rzymski”, s. 137.

²⁶ Zob. A. SULIKOWSKI, „Tryptyk rzymski” czytany wiosną roku 2003 [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jan a Pawła II*, s. 131.

²⁷ „Źródło jest bowiem wodą życia” B. TABORSKI, „Tryptyk rzymski” – *wspaniały dar dla nas*, s. 123.

²⁸ „Czerpać wodę czystą można tylko w górze, wprost ze źródła. A dochodzić do źródła – tylko przez trud”. M. TOMASZEWSKI, *Otwierają się nowe okna* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 149.

²⁹ Zob. J.F. FERT, *Tryptyk słowa* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 86-87.

³⁰ Zob. T. GARBO, *Tryptyk – nie tylko – rzymski* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 218.

³¹ Zob. W. BONOWICZ, *W domu Tajemnicy* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 213. Motyw wody na poziomie dosłownym, metafizycznym, moralnym w perspektywie biblijnej zob. R. BUTTIGLIONE, *Profile narodzin* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 224-226.

Autor subtelnie opisuje zdumiewanie się człowiekiem, który w przemijaniu szuka sensu. Opowiada o swoim zdziwieniu Przedwiecznym Słowem. Ono milczy, ale o Nim mówi stworzenie. Samotny wśród stworzeń człowiek przekracza siebie, rozpoznaje swoją tęsknotę i nie podąża z nurtem, ale właśnie pod prąd szuka źródła³².

Obrazy natury bliskie autorowi zakorzenione są w rodowodzie biblijnym i filozoficznym³³. Widzenie egzystencjalne/horyzontalne zostaje przeniesione w perspektywę wertykalną. Odkrycie w sobie zdolności do kontemplacji świata odsłania w człowieku przestrzeń spotkania z Bogiem³⁴. Perspektywa widzenia rzeczywistości określa podstawę wszelkiego bytu/istnienia i ma charakter teocentryczny³⁵.

Tytuły – klucze I części *Tryptyku rzymskiego* spajają i wzmacniają symbolicznie drogę przebytą przez autora: strumień – zdumienie – źródło; dookreślają doznawane doświadczenia: widzę – doświadczam – szukam; i prowadzą do poznania: kontemplacja świata – samopoznanie – droga do źródła.

Można to przedstawić następująco³⁶:

Tytuł	strumień	zdumienie	źródło
Doświadczenie	widzę	doświadczam (siebie)	szukam
Poznanie	kontempluję świat	poznaję siebie (samopoznanie)	droga pod prąd (kierunek)

2. UTRACONE/ODZYSKANE WIĘZI

2.1. CZESŁAW MIŁOŚZ, *DRUGA PRZESTRZEŃ*

Wiersz *Dруга przestrzeń* rozpoczyna się od tradycyjnego opisu nieba i duszy, która ku niemu szybuje, ale przywołany obraz przestał istnieć w świadomości ludzi przełomu XX/XXI w. Poeta wypowiada to w cyklu czterech kolejnych pytań retorycznych:

1. Czy zgubiliśmy wiarę?
2. Czy zniknęło niebo i piekło?

³² Odnalezienie Stwórcy nie jest łatwe. Zob. E. PORADA, *Antropologia „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 59-60.

³³ Zob. K. ZABAWA, *Studnia, strumień, źródło*, s. 184.

³⁴ „Słowa czytelne, wzbudzające kojarzenia, odsłaniające horyzonty egzystencji, dotykające głębi Bytu”. Cz. GŁADCZUK, „Tryptyk rzymski” – wielkie przesłanie, „Studia Teologiczne” 2003, t. 21, s. 421.

³⁵ Zob. B. TABORSKI, „Tryptyk rzymski” – wspaniały dar dla nas, s. 120.

³⁶ Por. S. SAWICKI, *Progi*, s. 51.

3. Gdzie spotkać zbawienie poza drugą przestrzenią?
4. Gdzie znajdują się potępieni?

Zagubienie wiary w drugą przestrzeń i odrzucenie podstawowych wartości aksjologii moralnej nie jest tożsame z obiektywnie stwierdzonym nieistnieniem duchowego wymiaru rzeczywistości i eschatologicznego przeznaczenia człowieka.

Miłosz w *Drugiej przestrzeni* wypowiada się w imieniu zbiorowości, trwającą więzi między nim a jego odbiorcami – więzi wspólnoty doświadczonej utratą rzeczywistości transcendentnej. Poeta jest głosem tej wspólnoty, do której mówi jak mędrzec i wspólnie z tą zbiorowością płacze po tej stracie. Wyrażają to hiperboliczne gesty na wzór starożytnego misterium żałoby. Nie zostały więc ostatecznie zerwane relacje między poetą a kulturą klasyczną, ale nie ma ich już między zbiorowością a tą kulturą. Chodzi o to, by odzyskać przestrzeń duchową, więzi między doczesnością a życiem po śmierci, więzi z hierarchią norm moralnych, więzi między poezją a jej religijnym, sakralnym obrazowaniem, ponieważ bez nich człowiek egzystuje w przestrzennej pustce. Zredukowana została możliwość całkowitego poznawania rzeczywistości. „Wyrzucenie” ze słownika teologii skutkuje utratą sensu i możliwości poznawczych w pełnym wymiarze. Odrzucony został język religii i język sam w sobie stracił głębię, w konsekwencji człowiek przestał ją widzieć. Utracone zostały związki między językiem a rzeczywistością i językiem a poezją³⁷.

Pierwszy wiersz *Traktatu teologicznego* dopełnia ten obraz. Poezja poświadczają, że aby żyć w prawdzie, a nie w iluzji, trzeba zacząć od słowa o Bogu – ono ma być pierwsze³⁸: „Dlaczego teologia? Bo pierwsze ma być pierwsze”. Sztuka staje się świadectwem tego zmyślnego istnienia:

I właśnie poezja / swoim zachowaniem przerażonego ptaka / tłukącego się o przezroczystą szybę, poświadczają, / że nie umiemy żyć w fantasmagorii.

Prawdziwość, realność, sens zyskuje się tylko w perspektywie absolutnego punktu odniesienia, a poezja ma dawać świadectwo prawdzie, czy dotyczy to prawdy moralnej („Który skrzywdziłeś”), czy też absolutnej. W tym aspekcie Miłosz pozostaje sobie wierny od lat³⁹.

Trzeba jednak podkreślić, że w tych tekstach nie ma bezpośredniego odniesienia do samego Boga. Jest błaganie, nie ma jego adresata, jest wskazanie na konieczność teologii, ale nie ma Boga samego, nie ma miłości. Jak więc odzyskać

³⁷ „Ze strony literatury powinno być odejście od dekadencji, pustosłowania, zachwyty nad samą sobą, skierowanie uwagi na poszukiwanie sensu”. Zob. E. KUCYTOWSKA, *Granice i próba ich przekroczenia w „Traktacie teologicznym” Czesława Miłosza*, s. 203.

³⁸ „Fragment ten to jedno z ważniejszych wyzwań (ale i wezwań) ostatnich lat; wezwań tym ważniejszych, iż dokonywanych przez Starego Poetę, którego miejsce w literaturze polskiej jest wyjątkowe i niezwykle uprzywilejowane”. K. KOEHLER, „*Traktat teologiczny*” i „*Tryptyk rzymski*”, s. 128.

³⁹ Zob. J. SZYMIK, *Poeta w fioletovej todze*, „Więź” 2002, nr 1, s. 72.

teologię, nie pytając o Boga, nie wskazując na potrzebę powrotu do żywej relacji z Nim? Sama świadomość istniejącego problemu to jeszcze nie jest doświadczenie Boga, właśnie absolutnego wymiaru odniesienia. Czy poetycka fraza może zastąpić bezpośredniość relacji?⁴⁰ I jeszcze jedno, gdyby to nie były teksty Miłosza, czy ktoś by się nad nimi pochylił właśnie z racji zarysowanej tu wizji człowieka?⁴¹

Podsumowując, poeta utrzymuje więź ze wspólnotą i odniesieniami kulturowymi, ale jasno widzi zerwane więzi między zbiorowością a światem duchowym, eschatologicznym, ze światem wartości oraz ze słowem, które nie wyraża, nie szuka prawdy o rzeczywistości i człowieku. Jednak mimo świadomości potrzeby powrotu do źródła słowa – Boga, sam poeta (i w imieniu zbiorowości) do Niego się nie zwraca.

2.2. JAN PAWEŁ II, TRYPTYK RZYMSKI, CZ. I

Tekst jest osobistym wyznaniem, ale na kilku płaszczyznach ma charakter dialogowy⁴². Łączy w sobie poszukiwania filozofa, który w teologii odnajduje odpowiedzi i wyraża je w poezji⁴³. W ten sposób dochodzi do utraconej jedności poezji i religii, a przywrócone więzi pozwalają odkrywać piękno⁴⁴. Taka kondensacja świadczy o możliwej spójności obrazu człowieka i kultury. Mimo niewyraźności tajemnicy spotkania z Przedwiecznym Słowem, misterium odbywającego się w głębi człowieka, można dać świadectwo i można doprowadzić ku temu spotkaniu⁴⁵. Świadectwo autora oddziałuje na odbiorcę⁴⁶. Obecne w tekście imperatywy to nie tylko wewnętrzny dialog, ale i słowa skierowane do każdego indywidualnie, inspirowane oraz ukierunkowane ewangeliczną misją⁴⁷. Pokazują one zarówno drogę człowieka, jak i cel. Stanowią zachętę do poszukiwania i obietnicę spotkania. Podmiot

⁴⁰ O podmiocie pozbawionym miłości zob. W. KOWALIK, *Odyseja świadomości*, s. 282.

⁴¹ „Wydaje się, że gdyby ostatnie zdanie wyszło spod pióra innego Autora, od razu zostałoby zlekceważone [...]. Przecież nie żyjemy już w przestrzeni eschatologicznej, wyzbyliśmy się ostatecznych pytań i nie poszukujemy definitywnych rozwiązań [...], żyjemy we wszechogarniającej nas względności. Głos Miłosza uderza w samo jądro współczesności, wydaje się być wołaniem Mędrca o inny wymiar, o uwolnienie z sidła doczesności, która skrępowawszy umysł, domaga się dla siebie również wyobraźni”. M. DZIEN, *Czesława Miłosza „Długa przestrzeń”*, s. 50.

⁴² Zob. B. POCIEJ, *Uwagi na temat „Tryptyku rzymskiego”*, s. 139.

⁴³ O osobistym wyznaniu zob. B. TABORSKI, „Tryptyk rzymski” – *wspomniały dar dla nas*, s. 125; por. G. REALE, *Komentarz krytycznoliteracki do „Tryptyku rzymskiego”*, s. 34.

⁴⁴ Więcej o poezji Jana Pawła II, która przywraca znaczenie integralności triady platońskiej i jej romantycznym rodowodzie zob. J. SZYMIK, *Poeta w fioletowej todzie*, s. 80-83, por. B. POCIEJ, *Uwagi na temat „Tryptyku rzymskiego”*, s. 142; na temat poezji wyrażającej współdziałanie duchowej wrażliwości i myślenia J. SOCHOŃ, *Natura – kultura – widzenie*, s. 173.

⁴⁵ Zob. E. PORADA, *Antropologia „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 59.

⁴⁶ „Autor wpisał się w każdą jego część, udzielając w ten sposób siebie nieznanemu czytelnikowi”. M. TOMASZEWSKI, *Otwierają się nowe okna*, s. 150.

⁴⁷ Zob. E. WOLICKA, *Czytanie Księgi [w:] Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 153.

zwraca się do odbiorcy indywidualnie, nie zbiorowo i zachęca do poszukiwań⁴⁸. Ukazuje możliwość dialogu z Przedwiecznym Słowem, w którym tkwi ożywcze źródło. Nad wodami unosił się *Ruah*, i choć Go nie słychać, to milczenie i cisza przemawia konkretem obrazu stworzenia, jego pięknem (tu: góry, potok, zatoka lasu) oraz głębią (tu: człowiek, któremu zdolność obserwacji i zdumienia wskazuje kierunek poszukiwania wewnętrznego źródła istnienia, a więc spotkania).

Odzyskane więzi, a raczej przypomniane, na nowo odkryte, na które wskazuje tekst to:

- z całym stworzeniem, wspólne: istnienie i przemijanie⁴⁹,
- z samym sobą – zdolność przekraczania siebie i zwrot ku własnej tajemnicy,
- z innymi ludźmi poprzez dawane świadectwo,
- z Przedwiecznym Słowem,
- poezji z religią (piękno prowadzi do poszukiwania jego źródła),
- człowieka z kulturą.

Proponowana przez Autora droga prowadzi do „ożywczego źródła” – Osoby Jezusa (por. J 7,37-38). To na Jego odkrywaniu i kontemplowaniu skoncentrowane jest poznawanie sensu przemijania.

3. SPOJRZENIE NA POEZJĘ

3.1. CZESŁAW MIŁOSZ, *DRUGA PRZESTRZEŃ*

Miłosz do końca pozostaje wierny wyznaczonym przez siebie zadaniom poezji⁵⁰. Zaraz po bolesnym doświadczeniu II wojny światowej napisał w *Przedmowie* do tomu *Ocalenie* (1945):

Czym jest poezja, która nie ocala / Narodów ani ludzi? / Wspólnictwem urzędowych kłamstw.

Tak ujęta funkcja sztuki spełnia norwidowskie: „Odpowiednie dać rzeczy – słowo!” (*Ogólniki*). Wierność tym celom każe Miłoszowi powiedzieć:

I właśnie poezja / swoim zachowaniem przerażonego ptaka / tłukącego się o przezroczystą szybę, poświadcza, / że nie umiemy żyć w fantasmagorii⁵¹.

⁴⁸ Na temat „aktywnej lektury” odbiorcy, która przenosi się w sferę życia, zob. K. KOEHLER, „Traktat teologiczny” i „Tryptyk rzymski”, s. 137.

⁴⁹ Zob. A.M. WIERZBICKI, *Pomiędzy zdziwieniem a widzeniem* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 90-91.

⁵⁰ O poezji, która w całym życiu była dla Miłosza służbą, zob. J. ŁUKASIEWICZ, *Odblask wieczności*, s. 132.

⁵¹ „Szyba nie przeszkadza widzieć, ale nie pozwala widzialnego osiągnąć, objąć”. Zob. J. BOLECKI, *Wierny niedocieczonej intencji... Wokół „Traktatu teologicznego” w „Drugiej przestrzeni” Miłosza*, „Kwartalnik Artystyczny” 2001 nr 1, s. 35.

To jest powód, dla którego w *Drugiej przestrzeni* opisuje skutki zredukowanego poznania, szuka jego źródeł i wskazuje na dekadencję języka. Wagę problemu poeta podkreśla, wybierając w części centralnej, kolejny raz w swojej twórczości, formę traktatu⁵². Występuje w nim z postulatem nowej poezji, a dokładniej: wraca do jej podstawowych inspiracji – szukania i wyrażania spraw najważniejszych: „Dlaczego teologia? Bo pierwsze ma być pierwsze”⁵³. J. Szymik ocenia ten powrót jednoznacznie: „Poezja odzyskuje stary, wielki (największy!) temat”⁵⁴. Trudno się dziwić, że Miłosz w tak ujętej perspektywie zostaje nazwany poetą religijnym⁵⁵.

3.2. JAN PAWEŁ II, TRYPTYK RZYMSKI, CZ. I

Podtytuł *Tryptyku rzymskiego* – medytacja, kieruje nas w stronę rozważań, kontemplacji, świadectwa⁵⁶. Jest to medytacja nad miejscem człowieka w świecie i sensem przemijania. Autor zastosował konsekwentną metodę twórczą: od konkretnego do tematu; od opisu do dyskursu⁵⁷. Język tekstu zakorzeniony jest w metaforze biblijnej, posługuje się jej formami i frazami⁵⁸. Tekst napisany został bez nadmiernego patosu, niektóre słowa o wydźwięku archaicznym (np. „zstępowanie”) mają swoje sakralne uzasadnienie. Autor posługuje się językiem skondensowanym⁵⁹.

⁵² O Miłoszowym pisaniu traktatów: poetyckiego, moralnego, teologicznego zob. *tamże*, por. J. SZYMIK, *Poeta w fioletovej todze*, s. 69; M. STALA, *To, co najważniejsze*, s. 9. Łukasiewicz określa ten traktat jako rachunek sumienia, zob. J. ŁUKASIEWICZ, *Odblask wieczności*, s. 133.

⁵³ Chodzi o to, by poezja była „mową istotną”. Zob. J. SZYMIK, *Poeta w fioletovej todze*, s. 74. Miłosz „upomina się odważnie o poezję i jej znaczenie dla ludzkiego życia”. Zob. K. KOEHLER, *Antynomie religii mitologicznej*, „Colloquia Litteraria UKSW” 2011, nr 11, s. 17.

⁵⁴ J. SZYMIK, *Poeta w fioletovej todze*, s. 74.

⁵⁵ S. Balbus uważa, że Miłosz jest wybitnym poetą religijnym, nie tylko na polską miarę. Zob. S. BALBUS, *Budowanie przestrzeni „Traktatu teologicznego”*, s. 192.

⁵⁶ Zob. więcej na temat świadectwa kontemplacyjnego K. DYBCIAK, *Tryptyk rzymski – nowa forma literacka* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II* s. 162; por. o świadectwie człowieczeństwa, pięknie i prawdzie osoby autora A. STOFF, *Tryptyk rzymski: myśląc o literaturze* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 166-167. D. Bieńkowska określa ten cykl jako lirykę refleksyjną nad przemijaniem i tajemnicą początku. Jako cechy wyróżniające tej medytacji podaje: religijność i metafizyczność (główne) oraz dialogowość, ekspresywność, synkretyczność. Zob. D. BIEŃKOWSKA, *O znaczeniu słowa „próg” i niektórych cechach poezji Jana Pawła II*, s. 262-263.

⁵⁷ Zob. K. DYBCIAK, *Tryptyk rzymski – nowa forma literacka*, s. 157.

⁵⁸ Zob. K. KOEHLER, „Traktat teologiczny” i „Tryptyk rzymski”, s. 126.

⁵⁹ K. Koehler wskazuje na maksymalną kondensację treści, precyzję wypowiedzi Jana Pawła II, które tworzą moc poezji. Zob. *tamże*, s. 135-136. Można znaleźć analizy języka tego cyklu, wskazujące również na piękno jego rytmu. Zob. D. MICHAŁOWSKA, *Mój komentarz do „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, s. 116.

Cały poemat opiera się na powtórzeniach i paralelizmach składniowych, werse-
tach powracających jak refren, tworzących wyrazisty rytm, przywołany zresztą
w dwu pierwszych wersetach i dwu pierwszych poematach⁶⁰.

Umiejętność poznawczego zdumiewania się pięknem stworzenia rodzi jego
akceptację i pozwala na określenie miejsca człowieka w świecie⁶¹.

Wartość liryczną cyklu istotowo ujmuje J. Szymik: prawda wymaga piękna⁶²,
ale tu jest więcej:

Poezja nie jest służebnicą teologii. Pozostając współpracownikami, obie stają
się sługami Ewangelii, zachowując ten rodzaj najwyższej i zarazem najgłębszej
wolności, który jest niemożliwy poza Ewangelią⁶³.

Poemat inspiruje do wejścia na drogę prowadzącą ku spotkaniu z Przed-
wiecznym Słowem. K. Koehler mówi nie tylko o maieutycznym dialogu z odbior-
cą, który prowadzony jest dzięki pytaniom postawionym w tekście, ale pyta i jed-
nocześnie sugeruje: „a może to właśnie poezja na miarę naszych czasów?”⁶⁴.

ZAKOŃCZENIE

Współczesny człowiek zagubił się w prymacie doczesności i odrzucił chrześci-
jańskie korzenie, które kształtowały wieki kultury. Wydziedziczył się z tego, co
czyniło istnienie sensownym⁶⁵. Miłosz odważnie nazywa te procesy po imieniu.
Nie akceptuje umniejszania wagi człowieczeństwa i poezji. Trudno się nie zgodzić
z K. Koehlerem, że ostatnie poematy Cz. Miłosza i Jana Pawła II wzajemnie się
dopełniają⁶⁶. Problematyka podjęta przez nich w utworach inicjujących *Drugą
przestrzeń* i *Tryptyk rzymski* rozwijana jest i dopełniana w kolejnych tekstach. Mi-
łosz utożsamia się ze zbiorowością, jest niejako jej głosem postulującym przywró-
cenie przestrzeni duchowego, rozpoczynając od poziomu podstawowego – leksy-
kalnego. Jan Paweł II daje świadectwo tej możliwości – doprowadza odbiorcę
do dialogu i wskazuje kierunek poszukiwania źródła. Odnosi poznanie do Słowa
Przedwiecznego i w tej perspektywie objawia fundamentalne znaczenie przemija-
jącego życia. Miłosz nie godzi się na kulturę fantasmagorii, pragnie kultury sensu.

⁶⁰ K. ZABAWA, *Studnia, strumień, źródło*, s. 183.

⁶¹ Zob. T. GARBO, *Tryptyk – nie tylko – rzymski*, s. 216; A. SULIKOWSKI, „*Tryptyk rzymski*”
czytany wiosną roku 2003, s. 134-135.

⁶² Zob. J. SZYMIK, *Poeta w fioletowej todze*, s. 80.

⁶³ *Tamże*, s. 84.

⁶⁴ Zob. K. KOEHLER, „*Traktat teologiczny*” i „*Tryptyk rzymski*”, s. 137.

⁶⁵ E. Fiała pisze o życiu w „terrorze złowrogię kresu”. Zob. E. FIAŁA, *Próg, kres i obietnica*,
s. 74-75.

⁶⁶ „Są teksty Jana Pawła II i Czesława Miłosza właściwie komplementarne, jak awers
z rewersem, światło i cień”. K. KOEHLER, „*Traktat teologiczny*” i „*Tryptyk rzymski*”, s. 141.

Tu właśnie najmocniej łączą się liryczne obrazy rzeczywistości. Miłosz i Jan Paweł II spotykają się przy odwiecznym ludzkim poszukiwaniu odpowiedzi o sens istnienia i przemijania. Noblista po wielu doświadczeniach życia oraz współtworzenia kultury czasów, mówi w formie aksjomatu: „sens, [jest] niemożliwy bez absolutnego punktu odniesienia”, dlatego teologia ma być pierwsza.

Punkt dojścia Miłosza znajduje swoje dopełnienie w wypowiedzi Pana Jezusa: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6). Dalej prowadzi nas już Jan Paweł II, również słowami Ewangelii:

Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu (J 4,14).

Można więc nie tylko metaforycznie zauważyć, że nie dziwi fakt zobaczenia Miłosza w tłumie pielgrzymującym się do Najświętszej Panienki („Piękna Pani”) oraz kanonizacja Jana Pawła II, który pozostawił świadectwo mistycznej drogi zjednoczenia.

Realistą jest ten, kto w słowie Bożym rozpoznaje fundament wszystkiego.

Benedykt XVI, „*Verbum Domini*” 10

BIBLIOGRAFIA

- AUGUSTYN ŚW., *Dialogi filozoficzne. O prawdziwej wierze*, tłum. J. Ptaszyński, Kraków 1999.
- BALBUS S., *Budowanie przestrzeni „Traktatu teologicznego”* [w:] *Miłosz i Miłosz*, red. A. Fiut, A. Grabowski Ł., Tischner, Kraków 2013, s. 191-206.
- BIEŃKOWSKA D., *O znaczeniu słowa „próg” i niektórych cechach poezji Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 13:2004, s. 261-271.
- BŁOŃSKI J., *Duch religijny i miłość rzeczy*, „Tygodnik Powszechny”, „Kontrapunkt” 2001, nr 11-12, s. 10.
- BOLECKI J., *Wierny niedocieczonej intencji... Wokół „Traktatu teologicznego” w „Drugiej przestrzeni” Miłosza*, „Kwartalnik Artystyczny” 2001, nr 1, s. 33-43.
- BONOWICZ W., *W domu Tajemnicy* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 210-215.
- BUKOWSKI P., *W przestrzeni przekładu Czesława Miłosza i Emanuela Swedenborga tłumaczenia rzeczy ostatecznych*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 122-136.
- BUTTIGLIONE R., *Profile narodzin* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, tłum. P. Mikulska, Lublin 2003, s. 224-229.
- CHUDY W., *Sensywidzenia* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, tłum. P. Mikulska, Lublin 2003, s. 196-209.
- DZIEŃ M., *Czesława Miłosza „Druga przestrzeń”. Parę uwag o klarowności i dalszych podróżach*, „Kwartalnik Artystyczny” 2002, nr 1, s. 44-53.
- FERT J.F., *Tryptyk słowa* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 85-88.

- FIAŁA E., *Próg, kres i obietnica. Trzy kręgi myśli egzystencjalnej w „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 68-76.
- FIEGUTH R., „*Druga przestrzeń*”. O intertekstualności i kompozycji ostatniego zbioru wierszy Czesława Miłosza [w:] *Poznawanie Miłosza 3*, red. A. Fiut, Kraków 2011, s. 889-908.
- GARBOL T., *Tryptyk – nie tylko – rzymski* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 216-223.
- GŁADCZUK C., „*Tryptyk rzymski*” – wielkie przesłanie, „*Studia Teologiczne*” 2003, t. 21, s. 421-428.
- JAN PAWEŁ II, *Tryptyk rzymski*, Kraków 2003.
- KACZOR-SCHETTLER K., *Język wiary i zwątpienia. Religijne konteksty w „Drugiej przestrzeni” Czesława Miłosza*, „*Acta Universitatis Lodzensis, Folia Litteraria Polonica*” 2008, nr 10, s. 157-165.
- KOEHLER K., „*Traktat teologiczny*” i „*Tryptyk rzymski*”. Próba porównania, „*Arcana*” 2004, nr 6, s. 127-141.
- KOEHLER K., *Antynomie religii mitologicznej*, „*Colloquia Litteraria UKSW*” 2011, nr 2, s. 15-30.
- KOWALIK W., *Odyseja świadomości, czyli o „Traktacie teologicznym” Czesława Miłosza*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” 2004, nr 1, s. 279-287.
- ŁUKASIEWICZ J., *Odblask wieczności*, „*Więź*” 2002 nr 6, s. 132-136.
- MICHAŁOWSKA D., *Mój komentarz do „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 113-119.
- MIŁOŻ CZ., *Druga przestrzeń*, Kraków 2002.
- POCIEJ B., *Uwagi na temat „Tryptyku rzymskiego”* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 139-144.
- PORADA E., *Antropologia „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, „*Wrocławski Przegląd Teologiczny*” 16:2008, nr 2, s. 57-68.
- REALE G., *Komentarz krytycznoliteracki do „Tryptyku rzymskiego”* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, tłum. P. Mikulska, Lublin 2003, s. 33-41.
- SAWICKI S., *Progi* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, tłum. P. Mikulska, Lublin 2003, s. 51-55.
- SOCHOŃ J., *Natura – kultura – widzenie. Jana Pawła II poszukiwanie Początku* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, tłum. P. Mikulska, Lublin 2003, s. 170-179.
- STABRO S., „*U kresu drogi*” – Czesław Miłosz. Wiersze ostatnie, „*Ruch Literacki*” 53:2012, z. 4-5 (313-314), s. 533-546.
- STAŁA M., *To, co najważniejsze. Notatka o „Traktacie teologicznym”*, „*Tygodnik Powszechny*”, „*Kontrapunkt*” 2001, nr 11-12, s. 9.
- SULIKOWSKI A., „*Tryptyk rzymski*” czytany wiosną roku 2003 [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 130-138.
- SZYMIK J., *Poeta w fioletowej todzie*, „*Więź*” 2002, nr 1, s. 69-74.
- SZYMIK J., *Przekroczyć próg zdumienia* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 77-84.

- ŚWIĘCH J., *Przekroczyć sens* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 59-67.
- TABORSKI B., „Tryptyk rzymski” – *wspaniały dar dla nas* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 120-127.
- TISCHNER Ł., *Poezja jako przeczucie pełni: o późnych wierszach Czesława Miłosza* [w:] *Różne głosy: prace ofiarowane Stanisławowi Balbusowi na jubileusz siedemdziesięciolecia*, red. D. Wojda, M. Heydel, A. Hejmej, Kraków 2013, s. 179-185.
- TOMASZEWSKI M., *Otwierają się nowe okna* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 145-150.
- WIERZBICKI A.M., *Pomiędzy zdziwieniem a widzeniem* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 89-94.
- WOLICKA E., *Czytanie Księgi* [w:] *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Lublin 2003, s. 151-155.
- ZABAWA K., *Studnia, strumień, źródło – obrazy-symbole w „Pieśni o blasku wody” Karola Wojtyły i w „Tryptyku rzymskim” Jana Pawła II* [w:] *Oblicza wody w kulturze*, red. Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 173-190.

Streszczenie: Artykuł zestawia perspektywę poznawania rzeczywistości i obraz istotnych w życiu relacji w utworach inicjujących poetyckie *memento* Czesława Miłosza *Druga przestrzeń* i Jana Pawła II *Tryptyk rzymski*. Uznając wielkość dziedzictwa autorów, można przyjąć te wypowiedzi poetyckie jako paradygmat pozostawiony człowiekowi i kulturze naszych czasów. Miłosz pokazuje skutki zredukowanej epistemologii i aksjologii, które prowadzą do redukcji antropologicznej. Źródła tego procesu upatruje w dekadencji języka. Proponuje przywrócenie absolutnego punktu odniesienia w poznawaniu rzeczywistości. Papież pokazuje istnienie świata i człowieka w perspektywie teocentrycznej. W ten sposób przywraca jedność i trwałość więzi, o których zerwaniu pisał Miłosz.

Słowa kluczowe: *Druga przestrzeń, Traktat teologiczny, Tryptyk rzymski, Strumień*; poetyckie medytacje; poznanie i relacje; redukcja antropologiczna.